

NOWY DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockim.

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświęconych

Cena numeru 200 marek

CENA PRENUMERATY:

W mieście miesięcznie Mk. 2550.—
Z odnośnikiem do domu 2800.—
Na prowincji 2900.—

Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Profesjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie

Centra P. K. O. № 61.071.
Artykuły nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów nie zwraca się.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Grodzień

„Dziennik Grodzieński”

Aleksandrowski zauł. 5 m. 4, tel. 226

Centra P. K. O. 80111.

Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 ppo.

Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.

Białymstoku

„Dziennik Białostocki”

Rynek Kościuszki № 1, tel. 63

Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 ppo.

Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.

CENA OGŁOSZEŃ:

za 1 wiersz lub jego miejsce wysokości 1 mil. przed tekstem 500 mk., w tekście 300 mk., po tekście na str. ogłoszeniowej 150 mk. Układ 1 str. i tekstu 5 szpaltowy, stron ogłoszeniowych 4 szpaltowy. Ogłoszenia załączające 11 dni okresowych o 100% drożej, tabela cyfrowa i blansz o 50% drożej, drobne — za wyraz 150 mk., o przekazywaniu pracy za wyraz 75 mk. Najmniejsze ogłoszenie 500 mk., jednorazowe. Ogłoszenia zamówione nie mogą być cofnięte. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w ogłoszeniu, obowiązuje wprost w przyszłości przyjęte zamówienia bez sprzednego zawiadomienia.

Ogłoszenia o nas zamówione zamieszczamy w dwóch planach o wielkim nakładzie „Dziennika Białostockiego” i „Dziennika Grodzieńskiego”.

WIELKI INFORMATOR

Przemysłowo-Handlowy i Księga Adresowa m. Białegostoku, Grodna i Województwa Białostockiego

ukaze się w druku na początku r. 1923 pod redakcją A. Lubkiewicza.

Adres Redakcji w Białymstoku: Rynek Kościuszki № 1, tel. 63, — w Grodnie: Zaułek Aleksandrowski № 8, m. 4, tel. 226.

Informator zawierać będzie plany m. Białegostoku i Grodna i dokładne spisy instytucji państwowych, samorządowych i społecznych. Spis abonentów telefonicznych, adresariusz lekarzy, adwokatów i t. d.

Informator zawierać będzie szereg artykułów wyczerpujących o przemyśle i handlu, spis fabryk i instytucji handlowych i przemysłowych z podziałem na branże.

Informator zawierać będzie przeszło 500 stron (z ilustracjami) druku i obejmie całokształt życia przemysłowo-handlowego i stanie się niezbędnym przewodnikiem każdego kupca i przemysłowca, każdego, kogo z Białymstokiem i Wojew. Białostockim wiąże jakiegokolwiek sprawy.

Informator ukaze się w znacznym nakładzie i stanowi najkorzystniejszy sposób reklamy.

CENY OGŁOSZEŃ: 1 cała strona 150.000 mk.; 1/4 str. 100.000 mk.; 1/2 str. 80.000 mk.; 1/4 str. 40.000 mk. Za zamieszczenie firmy w spisie w g. branż Mk. 5.000 — w ramce Mk. 15.000. Zamieszczenie w adresariuszu (z pod. godz. przyjęć) lekarzy — adw. i t. d. 15.000 mk. Wobec stale wzrastających kosztów wydawniczych, uprasza się o wpłacanie połowy należności przy zamawianiu ogłoszeń.

Zakład Elektrotechniczny i Galwaniczny

Bracia Parys Białystok, ul. Lipowa 40.

Nikiwanie, srebrzenie, brązowanie i t. p., oraz szlifowanie, ostrzenie i polerowanie wszelkich wyrobów metalowych jak to: narzędzi chirurgicznych, dentystycznych, fryzjerskich, części rozmaitych maszyn, broni, rowerów, łyżek, łózek, samowarów, nakryć stołowych, brzońców etc. Wszelkie roboty z dziedziny elektrotechniki, prądów silnych i słabych. Wykonanie solidne. Ceny umiarkowane. 1062

11-1

„DEMAT” sprzedaje:

1478

Młocarnie, prasy do siana, kotły, zbiorniki, kase ogniotrwałe, rury, turbogeneratory w Wilnie.

Przetarg ustny w Wilnie odbędzie się dnia 9 stycznia 1923 r.

Termin składania ofert: 29 grudnia 1922 r.

Szczegóły patrz: „DEMOBIL” № 54 ty.

Księgarnia „Ognisko”

posiada stale nowości beletrystyczne, dzieła naukowe, podręczniki do wszystkich szkół oraz pomoce naukowe.

„Ognisko” zapatruje biura, sklepy w wielki wybór materiałów piśmiennych, hurtowo i detalicznie.

W „Ognisku” nabyć można piękne sztuczne kwiaty do kapeluszy, gry i zabawki dziecięce, **OZDOBY GWIAZDKOWE** i t. p. nowości.

8-1

GRODNO, ul. Dominikańska 8.

1342-394

UWAGA!

SKŁAD APTECZNY

D. GURWICZA W GRODNI

ul. Dominikańska № 31.

25-1

Stale zapatrzony jest w wielki wybór perfum, mydeł toaletowych, kosmetykę, galanterię krajową i zagraniczną fabryk.

W przybory do manicure oraz lustra są też na składzie w wielkim wyborze.

Ceny dostępne.

Firma chrześcijańska

NA ŚWIĘTA

POLECA: makę 0000 w pudowych worczech, śliwki, gruszki, orzechy, rodzynki, figi, migdały, pierniki, cukierki i wszelkie artykuły kolonialno-spożywcze.

Manufakturę,

Obuwie,

Bieliznę, galanterję,

Ubrania, palta,

Łózka żelazne,

Naczynia kuchenne,

Wyroby szklane.

Dom Handlowy

Bronisław Perłowski

1442

BIAŁYSTOK, Lipowa 6, I piętro; tel. 70.

Oszczędzi pieniądze

kto zakupi **Świąteczne**, jak: ozdoby na choinkę, upominki gwiazdkowe, zabawki, potrzeby szkolne, biurowe i podrózne załatwi w firmie

G. ARCISZEWSKI

GRODNO, ul. Dominikańska 23.

1470-422

10-1

Z ostatniej chwili.

Echa zamordowania Prezydenta Narutowicza w Białymstoku.

Zamachu na Prezydenta Narutowicza dokonano o g. 1 popoł., a raz o g. 1 m. 50 elektryzująca wiadomość obiegła miasto, wywołując ogólne poruszenie.

O g. 1 m. 50 o zamachu wie działo Województwo i redakcja otrzymała pierwszą wiadomość od Agencji Wschodniej.

Od tej chwili telefon nie działał. W Województwie w związku z zamachem odbyła się wczoraj o g. 6 popoł. konferencja z udziałem przedstawicieli prasy i miejscowego społeczeństwa dla omówienia sytuacji w związku z morderstwem.

Ze względu na bezpieczeństwo publiczne wszelkie wiece i zebrań, wyznaczone na niedzielę, zostały zawieszone. W Wilnie dzisiejszym ośrodku i kinematografy zawiesiły przedstawienia na znak żałoby.

W dniu wczorajszym ukazał się ostatni nadzwyczajny „Dziennik Białostocki”, który do słownie został rozchwytyany.

Dziś po południu dziennik wyda drugi dodatek nadzwyczajny ze względu na rozgrywane się wypadki w Warszawie. W poniedziałek ukaze się numer nadzwyczajny Dziennika.

KTO chce nabyć ozdoby na CHOINKĘ, niech śpieszy do Księgarni

IBERSKIEGO

Dominikańska 31,

gdzie znajdzie w wielkim wyborze gry i zabawki dla dzieci, podarunki, książki do malowania, ozdoby na choinkę i t. p.

Najnowsza beletrystyka polska nadchodzi 2 razy tygodniowo.

Na składzie wielki wybór najnowszych nut, ostatnich żurnali, mód, lampek elektrycznych i t. p.

Uwaga: Przy Księgarni czynna jest biblioteka zapożyczona w ostatnie nowości literatury polskiej.

Kupujcie 8% Pożyczkę Złotą.

Zamordowanie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Gabriela Narutowicza.

Skrytobójczego zamachu dokonał Eligjusz Niewiadomski. Szczegóły morderstwa. Warszawa po zamordowaniu Prezydenta.

Wybory nowego Prezydenta. Tymczasowym Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej Marszałek Sejmu Maciej Rataj.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Gabriel Narutowicz zamordowany.

Zamord. Prezydenta Rzplitej G. Narutowicza.

(Relacja naszego korespondenta własnego.)

Warszawa, 16.12 (Aj. Wsch.)
Dziś, w południe, na otwarciu salonu dorocznego w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie dokonano zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Gabriela Narutowicza. Zamachu dokonał artysta malarz, Eligjusz Niewiadomski, znany krytyk-literat, człowiek zresztą

nie normalny (właściwie pracownik „Rzeczypospolitej” i „Gazety Warszawskiej”).

Zamach mia podkład wyłącznie indywidualny.

Ciężko ranny strzałami rewolwerowymi Prezydent Narutowicz padł bez życia.

Morderca oddał się po dokonaniu zbrodni w ręce policji.

Szczegóły morderstwa

Warszawa, 16.12 (tel. wł.)

Prezydent Narutowicz był dziś na otwarciu salonu w Zachęcie Sztuk Pięknych. Podczas zwiedzania wystawy do Prezydenta Narutowicza nieoczekiwanie zbliżył się mł. malarz, Eligjusz Niewiadomski i trzykrotnie wystrzelił, zabijając na miejscu Prezydenta.

Mordercę natychmiast aresztowano.

Zwłoki, okryte całunem, przewieziono do Belwederu pod eskortą 3 pułku szwoleżerów.

Po zamordowaniu Prezydenta.

Warszawa, 16.12 (Aj. W.)

Po zamordowaniu Prezydenta Narutowicza tymczasowo zastępczo objął władzę Prezydenta w myśl Konstytucji Marszałek Sejmu, Rataj.

Zwołano nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów z udziałem Marszałka Rataja.

Rada Ministrów obradowała do g. 2 m. 30 po południu.

W czasie obrad był obecny Marszałek Piłsudski.

Omawiano środki bezpieczeństwa oraz sprawy mającego nastąpić śledztwa. Postanowiono wprowadzić specjalne zarządzenia ochronne bez stanu oblężenia.

Po ukończeniu posiedzenia Rady Ministrów p. Marszałek Rataj, opuszczając salę obrad, oświadczył dziennikarzom, że do jutra utworzy rząd.

Jak się dowiadujemy, ze względu na przełomową chwilę ma być niezwłocznie utworzony rząd koalicyjny.

Wobec wypadków wyjątkowych kandydatura młn. Darowskiego na prez. ministrów staje się nieaktualną.

Kto jest mordercą?

Warszawa, 16.14 (tel. wł.)

Morderca Prezydenta, prof. Eligjusz Niewiadomski, urodził się w dn. 1 grudnia 1869 roku. Ukończył szkołę reálną w Warszawie w r. 1889, poczem wyjechał na studia do Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu. Ukończył Akademię w r. 1895, poczem wyjechał do Paryża, gdzie wystawiał swoje dzieła malarskie. W ostatnich czasach prof. Niewiadomski zaniedbał malarską i po powrocie do kraju był przez pewien czas urzędnikiem Departamentu Min. Sztuki i Kultury, skąd za szowinizm skrajny został usunięty przez prez. Ponikowskiego. Ostatnio Niewiadomski zamieszczał krytyki malarskie w skrajnych pismach, nacjonalistycznych. „Rzeczypospolitej” i in.

Rozporządzenie rządu w sprawie wyboru nowego Prezydenta.

Warszawa, 16.12 (AW)

Dzisiejszy Monitor Polski zamieścił następujące obwieszczenie Marszałka Sejmu Rataja w sprawie zwołania Zgromadzenia Narodowego dla wyboru nowego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej: „Na mocy art. 41 ustawy z dn. 17 marca 1921 r. Konstytucji Rzplitej, zwołuję Zgromadzenie Narodowe dla wyboru Prezydenta Rzplitej na dzień 20 grudnia 1922 roku na g. 12 w południe do sali obrad Sejmu i Senatu w Warszawie”.

Marszałek Sejmu, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego
(—) M. RATAJ.

Warszawa, 16.12 (tel. wł.)
Dziś o godz. 1 popoł. w gmachu Tow. Zachęty Sztuk Pięknych, podczas uroczystego otwarcia wystawy dorocznego artysty malarza Eligjusza Niewiadomskiego, lat 51, był urzędnik Minist. Kultury i Sztuki, 3 ma strzałami rewolwerowymi dokonał mordu na Prezydencie Rzplitej Gabrieli Narutowiczu. Pomoc lekarska okazała się bez skuteczną. Morderca natychmiast oddał się w ręce policji. Ciało

zabitego, po oficjalnem stwierdzeniu zgonu zostało złożone w dawnym powozie Naczelnika Państwa i przewieziono pod konwojem szwadronu szwoleżerów do Belwederu. Zwłoki przykryto całunem biało-amarantowym.

Na stopniach powozu stanęli gen. Jacyna i pułk. Piestrzyński.

W dalszych samochodach jechali młn. Darowski i personel kancelarii cywilnej Prezydenta Rzplitej.

Szczegóły zamordowania Prezydenta Narutowicza

w gmachu Zachęty Sztuk Pięknych.

Warszawa, 16.12 (Przegl. W.)
Prezydent Narutowicz był uprzedzony o zamachu. Mimo to pojechał na vernissage. Prezydent zwiedzał pokoje Wystawy z całą swiżą i zaproszonymi gośćmi.

Miedzy zaproszonymi był artysta malarz Niewiadomski, były urzędnik za Heunrich w Min. Kultury i Sztuki, gdzie był referentem sztuk plastycznych. Córka mordercy o zamachu nic nie wiedziała. Pracuje ona w Warszawie w Min. Spr. Zagr.

Niewiadomski, podczas gdy Prezydent Narutowicz przechodził z 1-go pokoju do 2 go strzelił 3 razy z tyłu, trafiając Narutowicza w serce i zabijając go na miejscu. Wtedy zgromadzona publiczność rzuciła się na niego, zaciągnięto go do 2 go pokoju. Zekwidowali go rozbierając do kości.

Posel Kościelkowski, który się podówczas znajdował miedzy zaproszonymi gośćmi, natychmiast po zamachu zbiegł po schodach na dół i na dole przed palacem

Sztuki spotkał stojącego gen. Hallera. Stoczył do niego i powiedział: „To pan jesteś mordercą”. Na to komisarz stojący w w pobliżu zwrócił się do posła i zawołał: „Jak pan śmiesz mówić coś podobnego, to jest gen. Haller” i to mówiąc chwycił go aresztować. Wówczas posel Kościelkowski powiedział: „Jestem posłem na Sejm”, a wtedy komisarz się cofnął. Gdy wiadomość się rozeszła o zabiciu Narutowicza, grupa studentów, stojących również przed Zachętą Sztuk Pięknych, przed Ratajem wbiegła na ulicę i pociągnęła go do 2 go pokoju. Zekwidowali go rozbierając do kości.

W miejscu jest poruszenie przeciwko endecji. N. Decja usiłuje z Niewiadomskiego zrobić wariata, powołując się na to, że Pałac, dyrektor dep. Kultury i Sztuki, za gabinetu Ponikowskiego, dał mu dymisję za agitację endeczną w biurze.

General Sikorski tworzy Rząd.

Warszawa, 16.12 (Aj. W.)
Pełniący obowiązki Prezydenta Rzplitej Rataj powierzył misję

formowania gabinetu generałowi dywizji Sikorskiemu szefowi sztabu generalnego.

Interpelacja P. P. S. i Wyzwolenia na Konwencie Seniorów. Apel Marszałka Rataja do dziennikarzy.

Warszawa, 16.12. (tel. wł.)

Dziś o g. 4 popołudniu Marszałek Sejmu Rataj zwołał konwent Seniorów, na którym, po wyrażeniu bólu z powodu potwornej, w dziejach Polski dotąd nieznannej zbrodni, zapytule o opinię, czy możliwe jest technicznie, aby Zgromadzenie Narodowe dla wyboru nowego Prezydenta Rzeczypospolitej odbyło się już w środę najbliższą.

Ze strony P.P.S. i Wyzwolenia wyrażono wątpliwości, czy wogóle możliwe jest odbycie Zgromadzenia Narodowego w Warszawie, a to ze względu na bezpieczeństwo osobiste. Z jednej strony padła nawet propozycja zwołania Zgromadzenia Narodowego do Krakowa.

Marszałek Sejmu Rataj oświadczył, że rząd nowy, który on powoła jeszcze nocy dzisiejszej, da rękojmię zupełnego bezpieczeństwa poczem konwent seniorów zgodził się na zwołanie Zgromadzenia Narodowego we środę, dn. 20 bm. o g. 12 w południe w Warszawie.

Po skończonym konwencie seniorów, Marszałek Sejmu Rataj zakomunikował przedstawicielom prasy decyzję, dotyczącą miejsca i czasu Zgromadzenia Narodowego i oświadczył, iż dążeniem jego jest, aby do jutra powołać gabinet, któryby zapewnił spokój i bezpieczeństwo w stolicy.

Marszałek sanżelowal do zgromadzonych dziennikarzy aby wyrażali woli swym oddziaływaniem na uspokojenie opinii publicznej.

Piłsudski szefem Sztabu Generalnego.

Warszawa, 16.12 (tel. wł.)

Marszałek Piłsudski, który po 48-godzinny urlopie zgłosił się dziś do czynnej służby w armii polskiej, ma być zamianowany szefem Sztabu Generalnego.

Madzwyozajna sesja Rady Gabinetowej.

Warszawa, 16.12 (tel. wł.)

Bespośrednio po dokonany zamachu Marszałek Sejmu Rataj,

LILLY HATVANY.

Wdowa.

Było to w trzecim roku wojny, gdy dwaj angielscy oficerowie the hon. Algernon Grey i the hon. Reginald Fitzgerald spędzili dwadzieścia czterech godzinny swego urlopu w Little Deeping, małej wiosce, gdzie można było łowić i zając i najpiękniejsze forele całej Anglii.

Obydwaj wracali o zmierzchu do oberży, byli w doskonałych humorach i z przyjemnością czekali na kolację, którą im gościnną gospodyni solennie obiecała.

W sali jadalnej paliły się świece, w kominku wesoło trzeskało ogleń, a na stole przygotowane było whisky ze soda. Ale czekała ich jeszcze jedna niespodzianka — przy stole siedziała samotna dama i — jak to się zwykło u samotnych dam zdarza — była młoda i piękna. Była bardzo smukła, bardzo blada, miała krucze włosy, o gromne szare oczy i była w załobie.

Praktyczny Algy poleciał odra-

zu do kuchni, by poinformować się i po chwili szepotał przyjacielowi do ucha:

— Nic z tego, to przyzwolta kobieta, wdowa, mąż jej zginął w zeszłym roku. Przebywa tu dla kuracji.

Gdy zasiedli do stołu, okazało się, że interesująca bladeść młodej damy jest zupełnie naturalna, że oczy były zmęczone, ręce blade i drżące.

Jadła niewiele i patrzyła wcale życzliwie na obydwoch przyjaciół.

— Niezależnie się przedstawić — rzekł nieszczęście Reggy — może...

— Właśnie o tem myślałem — zawołał Algy — przedstawie jej się zaraz po obiedzie!

— Przedstawimy jej się — poprawił go Reggy.

— Naturalnie, a potem spędzimy wieczór we troje!

— Nie, mój kochany, to żadna przyjemność we troje!

— Cóż ty sobie myślisz? To przecież ja pierwszy proponowałem, byśmy się jej przedstawili!

— Ale ja pierwszy o tem pomyślałem!

— Co za lichol — irytował się Reggy.

— No, więc zrobmy tak — zaczął

Algy — Josuymyl
— Ale jakżeż można! Zresztą nie mam szczęścia w takich rzeczach!

— No, więc cóż uczynimy? Zresztą przyznaj, że byłoby to niemożliwe: jesteś żonaty. Cóżby powiedziała lady Lucynda?

— Nie pozwalam wspominać mojej żony!

Po kilku minutach przyjaciele byli doszczętnie pokłóceni. Niewiele brakowało, by się zabrali do walki na pięści.

Pierwszy orzytomnił Algy.

— Dajmy spokój, stary przyjacielu! To była, nasza pierwsza kłótnia, niech będzie też ostatnia! Za dwa dni wracam na front i Bóg wie, czy się kiedy jeszcze spotkamy! Czyż warto dla obcej kobiety...

— Nie warto — zgodził się Reggy.

— Widzisz — ciągnął dalej Algy — ona mi się ogromnie podobła. Ale postanowiłem nie zawierać znajomości. Przrzeknij, że i ty tak uczynisz!

— Przrzekam! — zawołał Reggy.

Dama już dawno opuściła jadalnię. Przyjaciele postanowili udać

się na spoczynek. Jeszcze jednego pepierosa — i drzwi ich pokoiów zamknęły się za nimi.

Algy zasnął natychmiast i widział we śnie piękną wdowę z szarymi oczami. Reggy próbował zasnąć, ale mu się to w żaden sposób nie udawało. Poprostu nie był zupełnie śpiący. Postanowił więc przejsz się trochę, gdyż noc była prawdziwie piękna. Dama w żółto-białym stroju siedziała na parterze i siedziała w otwartym oknie. Reggy przeszedł się dwa razy pod oknem i zauważył: — Piękna noc! — Bardzo piękna — odrzekła dama. Potem zamieniła jeszcze kilka zdań, a potem nie wiadomo jakim sposobem Reggy znalazł się nagle w pokoju damy.

Gdy Reggy w późniejszym życiu wspominał tę noc, przechodził go dreszcz. Ta blade kobieta była wprost niezwykła! W objęciach jej zapomniał o oszukany przyjacielu o wojnie, nawet o żonie.

Była piata nad ranem, gdy Reggy się obudził. Kobieta siedziała przy łóżku i wpakowywała się w twarz młodzieńca. Reggy z pod przymkniętych powiek przypatrywał się jej i w niełaskiwym świetle poranka zauważył, że była bar-

dzo wychudzona i zbledzona. — Cóż jej powiem, na Boga — myślał niechętnie — nie rozumiem siebie! Jakże mogłem dla niej zdradzić przyjaciela i żonę?

Postanowił pożegnać ją krótko i wezłowało i na wszystkie jej pieszczoty odrzekł oziębło: — O wpół do dziesiątej odchożaj mój pociąg. — Ale powiedz mi, mój — błagała kobieta. Reggy westchnął i, ubierając się pośpiesznie, odrzekł: — Przecież wracam! Już jutro do ciebie. Cóż za znaczenie miałyby moje przyrzeczenia?

Oczy kobiety napelnily się łzami.

— Mój mąż także był oficerem i weszliśmy roku zginął. Było to w rok po ślubie. Pozostałem zupełnie sama na świecie, nie mam nikogo!

— Włec to wdowa — myślał tymczasem Reggy, koledzy zapewniali mnie, że wszystkie szukają i przywód kobiety, podają się za wdowę po poległych oficerach. Anuż poprosi mnie jeszcze o jakąś pożyczkę? — dokończył z przeczuciem i zaczął jeszcze pośpieszniej konić żyć towarzysze. Kobieta podniosła głowę i rzekła powoli: — Czy to nie dziwne, że nie

Największy film świata
REALIZACJA
E. LUBIOZA

ŻONA FARAONA

w najbliższych dniach
W KINO-TEATRZE
„MODERNA”

który z chwilą zgonu p. Narutowicza objął automatycznie funkcję szefa głowy Państwa, zwołał za pośrednictwem prezesa ministrów Nowak radę gabinetową, w której prócz Marszałka Sejmu Rataja i Senatu Trąpczyńskiego, wziął udział także Marszałek Pilsudski. Rada gabinetowa rozpatrywała ewentualne zaprowadzenie stanu oblężenia. Po zbadaniu sytuacji, uznano zarządzenie to za przedwczesne i zarządzono tylko śledztwo dla zbadania, czy zbrodnia

jest wynikiem spisku, czy też aktem jednostki zdeprawowanej w nacjonalistycznej atmosferze Warszawy.

Ofiary mordu poniedziałkowego.

Warsz. 16.12 (Przegl. Wiecz.) Ofiary poniedziałkowej krwawej manifestacji były odprowadzone na cmentarz przez ulice Warszawy przy udziale wielkich tłumów ludzi ze wszelkich warstw

Wobec zbrodni.

Razony skrytobójczo trzema kulami padł w dniu wczorajszym pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Gabriel Narutowicz po 2 dniach od chwili oficjalnego przejęcia władzy i po 7 dniach od chwili wyboru.

Po raz pierwszy w dziejach Polski dokonano zamachu na głowę państwa, reprezentanta najwyższej władzy.

Stała się wielka zbrodnia, która wstrząsnęła posadami państwa, bólem, obawą i lękiem wypełniła serca wszystkich prawdziwie miłujących Ojczyznę obywateli. Szybko krokami zbliżamy się do przepaści, do odmetu anarchy, przekreślającej prawa, dyktującej warunki pięścią, laską, nożem i kłutą rewolwerową.

W bólu i krwi serdecznej wstrząszone została wolność trójkierdziej Polski. Tyle krwi serdecznej, tyle mąk szeregu pokoleń pod jarzmem zabórców!

Walka o każde słowo w polskiej mowie, o tradycję, o państwo, o ducha narodowego okupiona była ofiarami!

Walka uwielczona została tryumfem sprawiedliwości, lecz kiedy wreszcie po dziejowych zapasach, po wycieńszeniach walkach z okalającymi nas wrogami rozpoczęliśmy odbudowę Ojczyzny, spopręgliśmy z rozpaczą, jak wielkie spustoszenia w umysłach i duszach naszych poczynił trąd partyjności, dzielnocowości, nienawiści, demoralizacji. Przyzwyczajeni do burzenia obcej nienawistnej narzuconej nam wrogiej państwowości nie mogliśmy w spokojnym budować swojej państwowości.

W ciągu czterech pierwszych lat wolności, Sejm Ustawodawczy i jego prace wykazały, iż nie możemy się zdobyć na większość, na trwałe rządy. Naród cały podzielili się na dwa oboje lewicę i prawicę, które wypowiedziały sobie śmiertelną walkę, nie pomnąc o państwie, a interes swój partyjny stawiając nadewszystko. W walce partyjnej utonął kraj i miast rozwijać się, staczał się ku ruinie.

Nadzieje pokładane na nowych wyborach do Sejmu i do Senatu

zawiodły. Nie daly one w wyniku większości i znowu kraj został zdany w łaskę i niełaskę losu.

W atmosferze tej samej nienawistnej walki prawicy z lewicą powstał Sejm Ustawodawczy, w tej samej atmosferze utworzył się Sejm nowy. Stronnictwa amirko-wane starły się z powłóczni ziemi. Oko w oko do ostatecznej rozprawy stanęły lewica z prawicą.

Ofiarą tej zbrodniczej walki padł Prezydent Narutowicz.

Wybrany większością 289 głosów przeciwko 227 głosom, rzucenym na kandydata prawicy, hr. Zamoyskiego, Gabriel Narutowicz zaprzysiął i stał się prawnie, legalnie reprezentantem Narodu. Uczynił to, jak załazło, o walce z samym sobą, mimo gwałtu i presji prawicy, usiłującej stary zaważać go i zmuszać do zrzeczenia się, dając świadectwo hartu i sily woli.

Nastąpił smutny wyjazd warszawskie w dniu zaprzysiężenia, bezprzykładowy, potworny gwałt na osobie obranego legalnie Prezydenta. Polała się krew. Wyszczereła się potworna anarchia, przybrana w faszystowską koszulę i jęła hulać na ulicach Warszawy.

Człowieka, który wiele miał dobrych chęci, wiele cywilnej odwagi, wiele poświęcenia, zaszczytu. Groźby speliły się. Gwałt nie pomógł, groźby nie przstraszyły, pozostało morderstwo i do tego środka uciekli się przeciwnicy Prez. Narutowicza.

Odwagi męskiej i godności nie odmówi nikt S. P. Prezydentowi Narutowiczowi. Idąc do Zachęty nie wiedział że spisowcy mają targnąć na jego życie.

Padł napađnięty z tyłu, z ręki skrytobójcy, jako szlachetna ofiara walki partyjnej.

Zbyt poważną jest chwila, aby czynić zarzuty stronnictwom, które przyczyniły się pośrednio czy bezpośrednio do zbrodni i uzboliły rękę mordercy, — aby wołać o pomstę, pchać kraj do wojny domowej.

Krew Prezydenta Narutowicza niech będzie memento dla całego Narodu, memento groźne i obłotnie. Krew ta przywołuje nas do przytomności, do opamiętania się.

Niech nie spędnie na nasze głowy! Niech zamkną spory, niech opamiętają się partyjnie!

Nadeszła chwila przełomowa. Albo nastąpi ostrzeżenie — albo agniemy.

Nie zemsta, nie walka, tylko naprawa natychmiastowa. Opamiętajmy się, bije ostatnia godzina!

Wojciech Skiba.

S. p. Benedykt Filipowicz.

Wczoraj, dnia 16 grudnia b. r. zmarł w szpitalu Przemienienia Pańskiego na Pradze w Warszawie redaktor Benedykt Filipowicz, w 62 roku życia, po odbyciu operacji na wodę w boku.

Smutną tę wiadomość otrzymaliśmy telefonicznie w ostatniej chwili przed oddaniem numeru pod prasę, w dniu, tak tragicznie wpisany w dziejach Odrodzonej Polski.

Czyż potrzeba przypominać Białostokowi, kim był Zmarły?

Wszak niema jeszcze roku, jak porzucił nasze miasto, gdzie cieszył się wyjątkową popularnością dzięki wybitnym zaletom umysłu i charakteru, któremi zjednywał

sobie serca wszystkich, z kinkolwiek wypadło mu się zetknąć.

Jako redaktor „Dziennika Białostockiego” w okresie przed inwazją bolszewicką, następnie jako współredaktor tegoż pisma, a wreszcie jako założyciel i redaktor „Kurjera Białostockiego” — utrzymywał ś.p. Zmarły ścisły kontakt z najszerzszymi kołami miejscowego społeczeństwa polskiego, darzony szczerą sympatią i szacunkiem.

Jeśli kiedykolwiek miało dojść o coś pretensję, to chyba o nadmierne serca i miękka wyrozumiałość w stosunku do współziomków. Jednego tylko nie pobił nigdy: obojętności dla spraw narodowych. Ktoż z nas nie pamięta wystąpienia Zmarłego w chwilach przekrwionych, kiedy to w gorących słowach porwał słuchaczy?

Wśród swoich był ś.p. Benedykt Filipowicz wzorem najlepszej koki. Powoławszy do życia „Kurjer Białostocki”, o ideologii biegunowo przeciwnej „Dziennikowi” — mimo to przeciw podtrzymywaniu nadej jaknajserdeczniejsze stosunki koleżeńskie z dawnymi swymi współpracownikami. I, choć brzmiało to może niewiarogodnie, ta właśnie zażyłość stała się powodem porzucenia przez Zmarłego stworzonej przezeń placówki.

Wyjazd z Białostoku, z którym żył się blisko, w połączeniu z początkiem doznanej krzywdy wpływał bardzo ujemnie na stan zdrowia, steranego w czterdziestoletniej przeszłości, twardej służbie dziennikarskiej. Ś.p. Benedykt Filipowicz zaniemógł poważnie i musiał zaprzestać pracy, popadając tem samem w rozpaczliwe wprost położenie materialne.

Zwyczajne dzieje dziennikarza polskiego. Utraciwszy zdolność zarobkowania, znalazł się bez środków do życia. Zmarł, jak Łazarz, w Szpitalu. Nie pozostawił też żadnej spuścizny majątkowej, tak, że o ile społeczeństwo nie pospieszy z doradczą pomocą, nie będzie z czego opłacić kosztów najskromniejszego pogrzebu.

Apelujemy tedy gorąco do wszystkich, miłujących Przyjacieli i Znajomych ś.p. Zmarłego, aby bezwzględnie do rąk naszych przekazali własną na ten cel składkę.

Ś.p. Benedykt Filipowicz urodził się w Przemyśle. Gimnazjum i studia uniwersyteckie ukończył w Lwowie, poczem oddał się z zapałem amikowanej przez siebie pracy dziennikarskiej.

Terenem jego działalności był początkowo Kraków i Toruń, następnie przeniósł się do Warszawy, gdzie w samym „Kurjerze Warszawskim” 25 lat przepracował. Później współpracował w „Kurjerze Narodowym” i redagował „Gazetę Łódzką”. Ostatki służby na Kresach.

Czesć pamięci zasłużonego pracownika pióra, gorącego patrioty i szlachetnego człowieka!

Rozbudowa miast.

Zarządzeniem niezmiernie dotychczas jest ogłoszona obecnie i jej obowiązująca ustawa Sejmowa w przedmiocie rozbudowy miast.

W myśl tej ustawy gminy miejskie, w których rach budowlany jest w zastój lub niedostateczny i w których istnieje brak mieszkań, obowiązane są podjąć akcję, mającą na celu poprawę tych stosunków.

Przeprowadzenie akcji zapobieżenia brakowi mieszkań powierza

PREZYDIUM
Województwa Białostockiego
L. Pr. 512/3. T.

Białystok, dnia 16.XII 1922 r.

Obwieszczenie.

Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 16 grudnia 1922 r. L. Pr. 10391 wydaje niniejsze:

Obwieszczenie.

Wobec zgonu ś.p. Gabrijela Narutowicza Prezydenta Rzeczypospolitej obejmuję na zasadzie art. 40 Instytucji zastępczo funkcję Prezydenta Rzeczypospolitej.

MARSZAŁEK SEJMU
Maciej Rataj mp.

Prezes Ministrów
Dr. Julian Nowak mp.

Wobec powyższego zarządzam:

1) Wszelkie wiece i zgromadzenia publiczne oraz pochody demonstracyjne aż do czasu pogrzebu ś.p. Gabrijela Narutowicza są bezwzględnie zakazane.

2) Lokale widowiskowe oraz miejsca zabawy i muzyki mają być zamknięte w dn. 16 i 17 grudnia tudzież w dniu pogrzebu którego termin podadzą dzienniki.

3) Wszelkich obywateli, związki i stowarzyszenia wzywam do zachowania spokoju, odpowiadającego powadze chwili.

Należy unikać wszystkiego, co by mogło wpłynąć podniecająco na szerszy ogół.

WOJEWODA
(—) Stefan Popielawski.

znám nawet twego nazwiska? — Reggy ziritował się: — Na co ci moje nazwisko? — Ale kobieta nierała się: — Nazwisko twoje jest mi koniecznie potrzebne!

Jestem sama na świecie, pragnęłabym wiedzieć, kim jest jedyny człowiek, który mi jest bliski! — Reggy zadrżał i pot wystąpił mu na czoło. — Co ja pocznę — myślał z rozpaczą — jeżeli jej nie powiem, może zapamięta się gospodyni. — Oczami dumywidział wdowę w żalobnych szatach i z dzieckiem na ręku, jak stał przed La cyndal Nagle błysnęła mu szatańska myśl! Wziął olówek i papier i napisał nazwisko swego przyjaciela. — Algernon Grey. — I znów oczami duszy ujrział wdowę w żalobnych szatach z dzieckiem na ręku w salonie surowej lady Churpatias, matki: Algernona!

Ten obrazek powołał mu hamor i poślagnął wdowę już zupełnie pocieszony.

W wagonie Algy zwierzał mu się:

— Wiesz, przez całą noc śniła mi się wdowa! To było przecież głupstwo, że tak się — tak łatwo wyzlekłem.

— Nie wstydić? — zawołał

Reggy — ja już dawno zapomniałem o jej istnieniu. Następnego dnia powrócili na li je bojową i przez długi czas nic o sobie nie słyszeli.

Algy został ranny i spędził długie miesiące w szpitalu, a Reggy dostał się do niewoli dopiero po zawarciu pokoju wrócił do Londynu.

Przyjaciele spotkali się zupełnie przypadkowo. Reggy wyglądał nieszczerólnie, wylusiał i strój jego pozostawał wiele do życzenia. Lady Lucyna była bowiem coraz słabsza.

Za to Algy wyglądał doskonale i wysiadł z przepysznego auta. — Aleś się z bogactw — zauważył Reggy — czy byłeś może do stawać dla wojska, mój kochany?

— Jakto nie wiesz? — zdziwił się Algy — nie nie słyszałeś o mojem szczęściu?

— Jestem deplero od trzech dni w Londynie — odrzekł zdziwiony Reggy.

— No, to posłuchaj. Czy przypominasz sobie wdowę z Little Decping?

— Przypominam sobie — odrzekł przerażony Reggy. — Umrła — oznajmił Algy

wzruszonym głosem.

Reggy był uszczęśliwiony i zauważył poważnie: — Biedactwo!

— Przypominasz sobie, jak mi się podobała? Nawet w okopach ciągle o niej myślałem. Otóż, gdy wróciłem do Londynu, zjawił się u mnie adwokat i zawiadomił mnie, że zwraca się do mnie z polecenia klientki swojej, mrs. Carr, wdowy po królu mydła Carr i Comp. Cóż mnie obchodzi mrs. Carr? zapytałem go wtedy. — Nic pana może nie obchodzić, ale zapisała panu cały swój majątek! — oznajmił mi adwokat. Poczem wyjął z kieszeni list, zaadresowany do mnie i oddał mi go. W liście tym znajdowało się tylko parę słów: „Na znak pamięci. Little Decping. W maju 1916 roku”.

Byłem pewny, że śniel! Ale było to najprawdziwsza rzeczywistość. Dziwne, prawda? Któżby mógł przypuszczać, że tak nie znaczące spotkanie w oberży połączne za sobą takie skutki!

Reginald stał zlamany, na drżących nogach i patrzył szklanym wzrokiem za odjeżdżającym swym wspaniałym automobilem Algernona.

(Homocytla El.)

się magistratowi, a w większych miastach — powołanemu przez radę miejską komitetowi rozbudowy miasta, który jest urzędem miejskim, podległym magistratowi.

Każda gmina miejska, celem poprawy stosunków mieszkaniowych, winna dążyć do obudzenia inicjatywy prywatnej w zakresie ruchu budowlanego, tudzież podjąć samodzielną akcję budowlaną dla pomnożenia liczby lokali mieszkalnych w mieście.

Dla osiągnięcia tych celów gminy pomagają współdzielniom mieszkaniowym, instytucjom społecznym i osobom prywatnym w budowie domów mieszkalnych przez odstąpienie gruntów pod budowę, przez dostarczenie materiałów budowlanych, przez zdobywanie terenów budowlanych, przez wcielanie do miasta i obejmowanie gruntów, leżących w sferze interesów miasta, przez budowanie na własną rękę nowych domów mieszkalnych, przez nabywanie lub przymusowe wywłaszczenie domów niewykończonych, zapuszczonych, wymagających naprawy lub grojących życiu i zdrowiu ludzkiemu, jeżeli właściciele tych domów nie chcą lub nie mogą podjąć robót budowlanych sami w oznaczonym przez magistrat terminie, wreszcie przez gromadzenie materiałów budowlanych drogą produkcji lub zakupu.

Banki, instytucje finansowe lub ich oddziały, przedsiębiorstwa rozrywkowe, kinoteatry i t. p., które powstały, względnie rozpoczęły swoją działalność po 1 stycznia 1918 roku, obowiązane są najdalej do 2 lat rozpocząć i w przeciągu dalszych 2 lat ukończyć budowę conajmniej jednego domu mieszkalnego w takich rozmiarach, w jakich zajmują w danej miejscowości pomieszczenia dla swego przedsiębiorstwa. Przedsiębiorstwa małe mogą łączyć się dla budowy wspólnego domu większego odpowiednich rozmiarów.

Ustawa przewiduje cały szereg przywilejów i udogodnień natury finansowej dla gmin, instytucji i osób budujących lub remontujących domy mieszkalne, a szczególnie z małymi lokalami. I tak zapewnione są pożyczki amortyzacyjne na czasokres aż do lat 20 tu, oprocentowane nie wyżej 3 od sta. rocznie. Pożyczki te udzielane będą za zabezpieczeniem hipotecznym osobom prywatnym do wysokości 80 proc. wartości, zaś gminom i instytucjom, użyteczności publicznej do 90 proc. tej wartości. Dłużnicy, biorący pomienione pożyczki na cele mieszkaniowe, wolni są od odpowiedzialności osobistej za ten dług, a odpowiedzialność ogranicza się tylko do hipoteki realności, na której dług został zabezpieczony. Wszelkie korespondencje, dokumenty, obligacje, związane z temi pożyczkami, są wolne od stempeli państwowych i komunalnych, a same pożyczki nie podlegają podatkowi od kapitałów i rent.

Pobudowane nowe domy tudzież nadbudówki, przybudówki oraz domy kapitalnie odremontowane lub wykonane wolne są od rekwiizycji, a także od rygorów, wypływających z ustawy o ochronie lokatorów; ustawa zachęca jedynie niedopuszczalność pobierania wyższych czynszów komorniczych, niż w takiej normie, by dochód od własnych kapitałów, włożonych w nieruchomości, nie przekraczał 2 proc. ponad stopę procentową, pobieraną przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową od weksli.

Grunty państwowe, leżące w obrębie miasta, przeznaczone (według uchwalonego przez radę miejską, a zatwierdzonego przez władzę nadzorczą programu rozbudowy miasta) na potrzeby ogólne miasta (ulice, zieleńce, place, parki, cmentarze, budowle i zakłady gminne — publicznej użyteczności, urządzenia wodociągowe, kanalizacyjne, oświetleniowe, komunikacyjne, dezynfekcyjne, kąpielowe, szkoły, szpitale, przytulnie, teatry, targowiska, zeznaje i t. p.) mają być bezpłatnie odstąpione gminie.

Dział informacyjny.

Podatek od przyrostu wartości własności nieruchomości. Uchylone zostały podatki od przyrostu wartości własności nieruchomości, ustanowione bądź na rzecz Państwa, bądź na rzecz władz samorządowych.

Gminy oraz powiatowe związki komunalne mogą pobierać na mocy swych uchwał, zatwierdzonych przez Ministerstwo, opłaty od umów o przeniesienie tytułu własności nieruchomości, o ile umowy te nie podlegają podatkowi spadkowemu lub od darowizny. Obciążenie jednej i tej samej umowy opłatami tego rodzaju nie może przewyższać 4 proc. sumy, która służy za podstawę wymiaru państwowej opłaty stempelowej. Ustanowione już opłaty tego rodzaju mogą być pobierane nadal, o ile jednak stawki obecne przewyższają pomienioną normę 4 proc., to z 1 stycznia 1923 roku ulegają automatycznie obniżeniu.

Ułgi dla nowowznoszonych budowli. Nowowznoszono budowle, jak również części nadbudowane i przybudowane tak mieszkalne, jak i przeznaczone dla celów handlowych lub przemysłowych są wolne na czas 15 to letni od budynkowych podatków państwowych i samorządowych. Z tego zwolnienia korzystają także budowle, wykończone po 1 stycznia 1922 r.; nadto budowle te są wolne od rekwiizycji tudzież od rygorów, przewidzianych ustawą o ochronie lokatorów.

Zaświadczenia, uzasadniające prawo do korzystania z pomienionych ulg, wydają właściwe urzędy, mające nadzór nad budownictwem lub zatwierdzające plany budowlane i mające pieczęć nad ich wykonaniem.

Przeciwdziałanie tajemni gorzelnictwu. Na podstawie przepisów ustawy Sejmowej o zwalczaniu lichwy wojennej wydane zostało i opublikowane obecnie rozporządzenie ministerjalne, którego mocą właściciele, zarządcy oraz dozorczy domów i innych zabudowań obowiązani są zwracać uwagę, czy w pomieszczeniach, znajdujących się w nieruchomościach, podlegających ich pieczy, nie uprawia się potajemnego gorzelnictwa i donosić natychmiast władzy o wszelkich w tym względzie spostrzeżeniach lub podejrzeniach. Władza, u której doniesienie takie uczyniono, wyda donoszącemu potwierdzenie otrzymania doniesienia.

Winni zaniedbania pomienionego obowiązku, jeżeli z okoliczności wynika, iż mieli możność spełnienia go i o ile czyn ich nie stanowi przestępstwa, podlegającego za sobą surowszą karę, będą karami w drodze administracyjnej aresztem do trzech miesięcy i grzywną do miliona mr. lub tylko jedną z tych kar.

Obowiązek doniesienia nie zachodzi w tych wypadkach, w których powszechnie ustawy karne zwalniają od obowiązku doniesienia o zbrodni lub o odpowiedzialności za udzielenie pomocy zbrodniarzowi w myśl art. 170 rosyjskiego kodeksu karnego.



Opilstwo w Wasilkowie.

Pomimo surowych zarządzeń ustawowych, wydanych w celu zwalczania opilstwa, przewidujących wysokie kary administracyjne za nadużycie alkoholu i znajdujące się w stanie niebezpiecznym w publicznym miejscu, tudzież za sprzedaż napojów alkoholowych osobom podpiętym lub w czasie i miejscu zakazanym, pijanstwo u nas, szczególnie na przedmieściach i po miasteczkach, szerzy się w sposób zastraszający.

Widownia sgorzenia, wywołanego widokiem licznych pijanych,

stała się miasteczko Wasilków po południu w ubiegły piątek dnia 8 go b.m. w uroczyste święto Niepokalanej Poczęcia Najświętszej Marii Panny. Byli to wyłącznie młodzieńcy, popijający się swym niekulturalnym stanem wobec licznych spacerowiczów i rozbawionej publiczności, którzy dzięki pięknej pogodzie wylegli na bieżącą przez miasteczko szosę. Na szczęście upitymi opiekowali się trzeźwi towarzysze, zapobiegając skutecznie ekscytem i tylko jeden bardziej krewki osobnik, miejscowy szewc, nie tylko nie dał się opanować, swym opiekunom, lecz wszczywał awantury i porwał się do bójki, aż w końcu musiano wezwać funkcjonariuszów policji, którzy zakłajacym spokój publiczny i jęz. mocno pokrąwionym awanturnikiem zajęli się z urzędu, lokując go celem unieszkodliwienia i wytrzeźwienia w odpowiednim pomieszczeniu bezpłatnie.

Wypadek ten nie jest w Wasilkowie sporadycznym, usprawiedliwienie więc stosunków jest konieczne i winno leżeć na sercu miejscowym czynnikom umoralniającym.



Białystok

Grudzień

17

Niedziela

Dzień: Łazarza

Jutro: Gracjana

Wschód słońca o 4.34.40

Zachód o 4.43.55

Wschód ksi. o 5.40 r.

Zachód o 6.31 pp.

Plan wykładów w Uniw. Powz.

Poniedziałek, dn. 18 bm.

6-7 Literatury polska: pieśń przyszłości w utworach Konopnickiej — p. J. Komornicka.

7-8 Ekonomia społeczna: Kapitał jako czynnik produkcji — p. Czepulowicz.

8-9 Państwo nowoczesne: — p. Olszyński.

Podwyższenie opłat pocztowych. Od 15 bm. podwyższone zostały o 100 proc. opłaty pocztowe. Pocztówka krajowa kosztować będzie obecnie 50 marek, list 100 marek, druk 50 gr. 20 marek zagranicę: pocztówka 120 marek, list 200, polecony 400 marek. Do Czechosłowacji, Węgier i Rumunii znaczona opłata: pocztówka 90 marek, list 150 marek.

Ceny artykułów pierwszej potrzeby wzrastają z każdym dn. Mąka pszenna podrożała o 2000 marek na pudzie, mączka cukrowa również o 2000 mk.

Niepokojące pogłoski kursowały w mieście w czwartek o rzekomych niepokojach w stolicy w związku z przejęciem władzy przez Prezydenta Rplitel. Pogłoski te były skutkiem agitacji Chłen, szczególnie zaś wywołanego na Hotelu Starym u-r. „Gazety Porannej” p. artykułem, zapowiadającym ponowne demonstracje i „rzeki krwi”. Numer ten, aczkolwiek skonfiskowany w Warszawie, wisiał bez przeszkód aż do wieczora.

Pracownicy szolarzy otrzymali żądany podwyżkę, wobec czego robota nie została przerwana.

Sytuacja w handlu w ubiegłym tygodniu była niepewna w związku z zająściami w stolicy. Odbito to się przedewszystkiem na walucie polskiej, która spadła o 10 proc. Jednocześnie podniosły się ceny towarów.

W branży zakleńniczej w początku ub. tygodnia kupcy z Łodzi i Warszawy poczynili zakupy, przeważnie na karo, burki i paltowe sukna. Ceny prawie bez zmian. Surowce zdrożały.

W branży manufakturowej ceny podrożały o 10 proc.

W branży galanterijnej zwiększone obroty przy niezmiennych cenach.

W branży skórnej ceny na miękkie i twarde skóry podrożały.

W branży bieliznianej ceny podrożały o 10-13 proc.

Odczyt p. Turkowskiego o tem: „Kraków i jego pamięć”. W niedzielę 17 grudnia w lokalu Stowarzyszenia Robotników Katolickich przy ul. Rynek Kościuszki 1 (naprzeciw Kościoła) wygłosił odczyt p. Turkowski, Dyrektor Seminarium. Naucz. na temat „Kraków i jego pamięć”.

Odczyt będzie wyświetlany przezroczałem widoków i pamiątek Krakowa i Zakopanego.

Początek o godz. 6 1/2 w. Wejście dla wszystkich.

W kapuście jabłki dokąd nie sprawdzicie cen w Mleczarni Udziałowej al. Sgo Rocha Nr. 8, tamże kapusta świeża po 2000 mk. za pud.

Gościło. Znany i tutejszy przemysłowiec p. Oswald Trylling po 3 tygodniowym pobycie w Moskwie powrócił do Białegostoku.

Staj maszynowy podrożał znacznie mimo zwiększonego dowozu do miasta.

Podrożało rybn. Ryb podrożał i kosztuje obecnie 750 marek za funt.

Ściąganie przymusowe daniny. Obecnie zalega danina ściągana jest przymusowo wraz z odsetkami za zwłokę.

Ściągają rybę sprzedawaną wczoraj w mieście po 1000 marek za funt.

Skutki obawy Komisji do walki z drożyzną o pozostawieniu w bieżącym tygodniu rzeźnikom wolnej ręki bez cennika na mięso są bardzo wymowne: rzeźnicy żądali wczoraj już 800 marek za mięso (za koszerne 1800).

Cenniki na artykuły pierwszej potrzeby zostały w tych dniach wywieszone we wszystkich sklepach.

W Graciewie zatrzymano J. Kobińskiego z 5 kg. sacharyny.

Pojatenna wódka. I Komisarjat Policji wykrył w sklepie spożywczym przy ul. Sijonńskiej 2 a T. Sączuka potajemny wyszynk wódki i skonfiskował 139 butelek wódki.

Podrutek. Policja znalazła przy ul. Sienkiewicza 46 na schodach dziecko. Matkę Z. Aleksiejczuk zatrzymano.

Za kradzież dywana z kościoła katolickiego, sporządzono protokół na A. Klabusa.

Śmiertelny wypadek. Dnia 15 b.m. na st. Białystok pociąg przejechał konduktora Marklewicza.

Za nieprzestrzeżenie godzin handlu. Sporządzono protokół na A. Aleksandrowa (Wasilkowska 32) i J. Sidowskiego Wasilkowska 54).

Za pijanstwo pociągnięto do odpowiedzialności A. Szmukiera.

Kronika Grodzieńska

Odczyt dyrektora Dąbrowskiego o teatrze zgromadził tłumnie młodzież w teatrze. Szkoda istotnie, że nie zainteresował również naszej inteligencji, która na teatr zwykła patrzeć tylko przez pryzmat przyjemności. Odczyt wygłoszony został z ogromną znajomością przedmiotu i ze spokojem wytrawnego prelegenta. Dyr. Dąbrowski zmuszony przystosować w ostatniej chwili swój wykład do poziomu młodocianych słuchaczy, umiał zainteresować ich umysły nie tylko treścią, ale dać im niejako uzupełnienie szkolnego wykształcenia i podkreślić znaczenie wychowawcze, jakie zawsze miało i mieć będzie sztuka dramatyczna dla kultury świata i narodu.

Nagrodzony hucznymi oklaskami, dał przyrzeczenie powtórzenia swego ciekawego wykładu w czasie najbliższym. Tym razem mamy nadzieję, że będzie to duchowa uczta dla Grodzień nie tylko młodszego, ale i dojrzałego kulturalnie.

Dochód z odczytu przeznaczony został na czystość uczniów gimnaz. A. Mickiewicza.

Kabaret w restauracji „Hotelu Europejskiego” to skandal — to prowokacja, jakie tu na kresach nie powinny i nie mogą być tolerowane. W Grodzie, gdzie rząd daje subwencje na cele kulturalno-oświatowe, gdzie teatr robi bokami — zaprowadza się „Kabaret”, który tak tu, jak i zresztą wszędzie, jest synonimem korupcji i nierządu, na których publicznie tolerowanie dopuszcza się tylko we wielkich środowiskach ludzkich. „Kabaret” w Grodzie — to występ wobec społeczeństwa i dziwnie się należy, że władze administracyjne — tak nieraz czule — na podobny rozsadek zezwoliły?

Wiemy o proteście, jaki związek artystów w Warszawie wystosował do władz rządowych — prosząc i domagając się skasowania kabaretów przy stołkach. Z protestem tym solidaryzowało się całe społeczeństwo polskie i wśmy, że protest ten w Warszawie osiągnął skutek. W Warszawie kabaretu przy stołkach niema. Grodzień też jest jedynym „pijaniem” kabaretowej kultury na kresach... Skandal!

Zebrań Zawodowego Związku fryzjerów odbyło się dn. 11 bm. — gdzie został wybrany nowy zarząd: prezes M. Kleszcz, pomoc. M. Pirel, sekretarz R. Danilewski, gospodarz J. Kazimierzczuk. Na zgromadzeniu tym między innymi uchwalono bezwzględne wstrzymanie się od pracy zawodowej w niedzielę i dni świąteczne.

Wapad uliczny dokonany został przez 4 opryszków na Stanisława Kozaczynskiego z ulicy Podolnej — przyczem zrabowano mu 180.000 tysięcy mk. II kom. P.P. który rozpoczął poszukiwanie nie wiadomych bandytów, jednego z opryszków Dyklowa Aleksandra, ul. Podolna 14 zdoła już ująć.

Sprawę saterowano do sędziego śledczego.

Gotujcie, smażcie i pieczcie tylko na

KUNEROLU

fluszczy roślinnym smakośzów.

1125



Sąd Okręgowy w Białymstoku obwieszcza, że w dniu 29 listopada 1922 r. do Rejestru Handlowego działu A, zostały wciągnięte następujące firmy:

Pod Nr 1862. Firma przedsiębiorstwa: D. Cytron i A. Łuziski spółka firmowa. Przedmiot — sprzedaż sukna własnego wyrobu. Siedziba — Białystok, ul. Nowy Świat, Nr. 7. Wspólnikami są: 1) Daniel Cytron przy ulicy Nowy Świat, Nr. 7 i 2) Abram Łuziski przy ul. S-go Rocha, Nr. 5 w Białymstoku zamieszkał. Zarząd i prowadzenie interesów spółki należy do obydwóch wspólników. Wskazywane w imieniu firmy, zyski, czeki, przekazy, zobowiązania, akta, umowy, handlowe i pełnomocnictwa, winny być podpisywane w imieniu firmy pod stemplem takowej przez obydwóch wspólników łącznie i bez podpisu jednego z nich nie będą obowiązywać spółki, zwyczajna zaś korespondencja, rachunki i inne papiery i dokumenta ma prawo podpisywać w imieniu firmy każdy ze wspólników pod stemplem firmowym, jak również każdy ze wspólników ma prawo otrzymywać towary ze stacji kolejowych, przy staniach rzecznych i komor celnych, wszelkiego rodzaju korespondencje, przesyłki i sumy pieniężne z poczty, banków, wszelkich instytucji i urzędów, jak również od osób prywatnych należne kwoty. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawiązaną dnia 18 listopada 1922 r. na czas nieograniczony.

Pod Nr 1863. Firma przedsiębiorstwa: B. i A. Offenbach spółka firmowa. Przedmiot — zakup i sprzedaż artykułów elektrotechnicznych i wykonywanie robót elektrycznych. Siedziba — Białystok, ul. Kupiecka, Nr. 1. Wspólnikami są: 1) Majer Offenbach, przy ul. Kupieckiej, Nr. 1 i 2) Boruch Offenbach przy ul. Polnej, Nr. 30 w Białymstoku zamieszkał. Zarząd i prowadzenie interesów spółki należy do każdego z wspólników. Każdy ze wspólników ma prawo podpisywać pod stemplem firmowym w imieniu firmy, weksle, zyski, czeki, przekazy, zobowiązania, akta, umowy, papiery handlowe, korespondencje, rachunki, pełnomocnictwa i inne papiery i dokumenta, jak również każdy ze wspólników ma prawo otrzymywać towary ze stacji kolejowych, przy staniach rzecznych i komor celnych, wszelkiego rodzaju korespondencje, przesyłki i sumy pieniężne z poczty, banków, wszelkich instytucji i urzędów, jak również od osób prywatnych, odbierać z urzędów państwowych, komunalnych, z instytucji i od osób prywatnych, należne kwoty. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawiązaną dnia 20 listopada 1922 r. na czas nieograniczony.

Pod Nr 1864. Firma przedsiębiorstwa: „Polskie zakłady graficzne Jerzy Strowski i spółka, spółka firmowa”. Przedmiot — prowadzenie zakładów graficznych. Siedziba — Białystok, ul. Warszawska, Nr. 83. Wspólnikami są: 1) Władysław Guzowski w Białymstoku przy ul. Warszawskiej, Nr. 33, 2) Jerzy Strowski w Warszawie, przy ulicy Długiej, Nr. 31 i 3) Artur Unferwert w Białymstoku, przy ul. Orzeszkowej, Nr. 14, zamieszkał. Zarząd i prowadzenie interesów spółki należy będzie do Artura Unferwerta. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki, a więc wszelkie umowy, weksle, rewersy, indosy, czeki, pełnomocnictwa podpisywane być winny pod stemplem firmy przez Artura Unferwerta łącznie z jednym z pozostałych wspólników. Otrzymywać z Urzędów pocztowych wszelką korespondencję zwyczajną, polecenia, pieniężną, wartościową, przesyłki, przekazy i pieniądze z przekazów, ze stacji kolejowych i komor celnych, towary i przesyłki ma prawo każdy ze wspólników samodzielnie. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową zawiązaną dnia 11 li-

stopada 1922 r. na czas nieograniczony.

Pod Nr 1865. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy Aleksandra Danilczuk”. Przedmiot — sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba — Białystok, ul. Wasilkowska, Nr. 21. Właścicielka Aleksandra Danilczuk w Białymstoku, przy ul. Wasilkowskiej, Nr. 21, zamieszkała.

Pod Nr 1866. Firma przedsiębiorstwa: „Przybory zegarmistrzowskie Simcha Epsztejn”. Przedmiot — sprzedaż przyborów i drobnych zegarmistrzowskich. Siedziba — Białystok, ul. Lipowa, Nr. 7a. Właściciel Simcha Epsztejn, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Lipowej, Nr. 7.

Pod Nr 1867. Firma przedsiębiorstwa: „Dodatki krawieckie Sara Forszter”. Przedmiot — sprzedaż dodatków krawieckich. Siedziba — Białystok, Rynek Kościuszki, Nr. 26. Właścicielka Sara Forszter w Białymstoku, przy ul. Pięknej, Nr. 5, zamieszkała.

Pod Nr 1868. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż mięsa Benjamin Fertel”. Przedmiot — sprzedaż mięsa. Siedziba — Białystok, ul. Sienkiewicza, Nr. 66. Właściciel Benjamin Fertel w Białymstoku, przy ul. Legionowej, Nr. 15, zamieszkały.

Pod Nr 1869. Firma przedsiębiorstwa: „Herman Opoczyński oddział w Białymstoku”. Przedmiot — skład artykułów technicznych. Siedziba — Białystok, ul. Nowy Świat, Nr. 26. Właściciel Herman Opoczyński w Łodzi, przy ul. Kilińskiego, Nr. 99 zamieszkały. Zamieszkały w Białymstoku, przy ul. Sobieskiego, Nr. 12, Izrael Szejman, upoważniony został do załatwiania wszelkich czynności związanych z interesami firmy „Herman Opoczyński Oddział w Białymstoku” za wyłączeniem podpisywania dokumentów dłużnych.

Pod Nr 1870. Firma przedsiębiorstwa: „Eljasz Patt”. Przedmiot — detaliczna sprzedaż damskiego i męskiego ubrania oraz towarów manufaktury. Siedziba — Białystok, ulica Sienkiewicza, Nr. 1. Właściciel Eljasz Patt w Białymstoku, przy ul. Zamenhofs, Nr. 4 zamieszkały.

Pod Nr 1871. Firma przedsiębiorstwa: Sklep manufaktury Zacharja Rudawski. Przedmiot — drobna sprzedaż towarów bławatnych. Siedziba — Białystok, ulica Gieldowa, Nr. 11. Właściciel Zacharja Rudawski w Białymstoku, przy ul. Kupieckiej, Nr. 45 zamieszkały.

Pod Nr 1872. Firma przedsiębiorstwa: „Chławnie Rabin”. Przedmiot — sprzedaż towarów manufaktury. Siedziba — Białystok, ul. Gieldowa, Nr. 4. Właściciel Chławnie Rabin w Białymstoku, przy ul. Czystej, Nr. 4 zamieszkały.

Pod Nr 1873. Firma przedsiębiorstwa: „Henoch Szereszewski”. Przedmiot — sprzedaż sukna i manufaktury. Siedziba — Białystok, ul. Kupiecka, Nr. 19. Właściciel Henoch Szereszewski w Białymstoku, przy ul. Kupieckiej, Nr. 19 zamieszkały.

Pod Nr 1874. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy Ryfka Tartacka”. Przedmiot — sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba — Białystok, ul. Gieldowa, Nr. 1. Właścicielka Ryfka Tartacka w Białymstoku, przy ul. Kupieckiej, Nr. 31, zamieszkała.

Pod Nr 1875. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep galanterijny Josel Tykocki”. Przedmiot — sprzedaż towarów galanterijnych. Siedziba — Białystok, ul. Lipowa, Nr. 1. Właściciel Josel Tykocki w Białymstoku, przy ul. Lipowej, Nr. 1, zamieszkały.

Pod Nr 1876. Firma przedsiębiorstwa: „Lejba Tabaczyński”. Przedmiot — wyrób sukna, przędzy i sztucznej wełny. Siedziba — Białystok, ul. Jurowiecka, Nr. 33. Właściciel Lejba Tabaczyński w Białymstoku, przy ul. Polnej, Nr. 17, zamieszkały.

Pod Nr 1877. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż szmat Giller

Tyktin”. Przedmiot — kupno i sprzedaż szmat. Siedziba — Białystok, ul. Polna, Nr. 29. Właściciel Giller Tyktin w Białymstoku, przy ul. Zamenhofs, Nr. 14, zamieszkały.

Pod Nr 1878. Firma przedsiębiorstwa: „Skład sukna i surowców Salomon Wileński”. Przedmiot — sprzedaż sukna i surowców. Siedziba — Białystok, ulica Kupiecka, Nr. 44. Właściciel Salomon Wileński w Białymstoku, przy ul. Kupieckiej, Nr. 44.

Pod Nr 1879. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż skór Hirsza Wysocki”. Przedmiot — sprzedaż skór. Siedziba — Białystok, ul. Surażska, Nr. 6. Właściciel Hirsza Wysocki, w Białymstoku, przy ulicy Różańskiej, Nr. 7, zamieszkały.

Pod Nr 1880. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż galanterii i konfekcji damskiej Mirjam Webman”. Przedmiot — sprzedaż galanterii i konfekcji damskiej. Siedziba — Białystok, ul. Lipowa, Nr. 16. Właścicielka Mirjam Webman, w Białymstoku, przy ul. Lipowej, Nr. 29, zamieszkała.

Pod Nr 1881. Firma przedsiębiorstwa: „Skład apteczny i oddział fotograficzny Zelman Wloski”. Przedmiot — sprzedaż towarów aptecznych i materiałów fotograficznych. Siedziba Białystok, ulica Sienkiewicza, Nr. 5. Właściciel Zelman Wloski, w Białymstoku, przy ul. Sienkiewicza, Nr. 5, zamieszkały.

Pod Nr 1882. Firma przedsiębiorstwa: „Restauracja „Sielanka” Ignacy Walaszczyk”. Przedmiot — utrzymywanie restauracji ze sprzedażą napoi alkoholowych. Siedziba — Białystok, ulica Kilińskiego, Nr. 12. Właściciel Ignacy Walaszczyk, w Białymstoku, przy ulicy Kilińskiego, Nr. 12, zamieszkały.

Pod Nr 1883. Firma przedsiębiorstwa: „Skład apteczny Marja Zilberblat”. Przedmiot — sprzedaż towarów aptecznych i kosmetycznych. Siedziba — Białystok, ulica Mickiewicza, Nr. 18. Właścicielka Marja Zilberblat w Białymstoku, przy ul. Mickiewicza, Nr. 18, zamieszkała.

Pod Nr 1884. Firma przedsiębiorstwa: „Skład sukna Leon Zadoworjański”. Przedmiot — sprzedaż sukna. Siedziba — Białystok, ul. Sienkiewicza, Nr. 12. Właściciel Leon Zadoworjański, w Białymstoku, przy ul. Pałacowej, Nr. 16, zamieszkały.

Pod Nr 1885. Firma przedsiębiorstwa: „Kawaleria Florentyna Zajdel”. Przedmiot — utrzymywanie kawiarni. Siedziba — Białystok, ul. Mazowieckiej, Nr. 32. Właścicielka Florentyna Zajdel, w Białymstoku, przy ul. Mazowieckiej, Nr. 32, zamieszkała.

Obwieszczenie. 1467

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że na dzień 3 lipca 1923 roku wyznaczony został termin pierwotkowej regulacji hipoteki na nieruchomości:

- 1) osadę włościańską na wsi Zagórze, starostwa Sokólskiego, przestrzeni 6 dziesięcin, składającą się z 20 kilku działek, należącą do Franciszka Orclucha, z nabycia od masy spadkowej po zmarłym Franciszku Dąbrowskim;
- 2) osadę włościańską na wsi Wólka Bobrowicka, starostwa Bielskiego, składającą się z 26 działek, przestrzeni 15 morgów, należącą do Pawła Brzezińskiego i Sawy Karbowskiego z nabycia od masy spadkowej po zmarłym Grzegorz Karbowski;
- 3) na przedmieściu miasta Białegostoku-Wygoda, przy ul. Lubelskiej, pod miejskim Nr. 3728, policyjnym Nr. 9, dawniej w dobrach Kolorja, powiatu Białostockiego, przestrzeni 100 sąż. kw., należącą do Jolii Olszajewskiej, z nabycia od Anny Szostakiewicz i do masy spadkowej po zmarłym Feliksie Wysockim;
- 4) w Białymstoku, przy ul. Lipowej, pod Nr. 251/469 i Cmentarnej, pod Nr. 470, a obecnie przy ul. Lipowej, pod miejskim Nr. 1385,

policyjnym Nr. 29, przestrzeni 538 sąż. kw., należącą do masy spadkowej po zmarłym Rachmielu Goldfarb;

5) w Białymstoku, przy ul. Lipowej, pod miejskim Nr. 1350, policyjnym 36, przestrzeni 788 9 met. kw., należącą do masy spadkowej po zmarłym Zelik Kanel;

6) w Białymstoku, przy ulicy Czystochowskiej, pod miejskim Nr. 1588, policyjnym Nr. 4, przestrzeni 873,50 metr. kw., należącą do masy spadkowej po zmarłym Zelik Kanel;

7) w Białymstoku, składającą się dawniej z dwóch części: 1) przy ul. Mikołajewskiej, pod Nr. 7, przestrzeni długości 75 arsz. i szerokości 24 arsz. i 2) przy tejże ulicy pod Nr. 8, przestrzeni długości 75 arsz. i szerokości z jednej strony 11 i pół arsz., a z drugiej 10 arsz., stanowiących obecnie jedną całość, położoną przy ul. Sienkiewicza, pod miejskim Nr. 8, policyjnym Nr. 16, należącą do masy spadkowej po zmarłym Kwie Barasz;

8) wleśnią na wsi: 1) Czepli starostwa Sokólskiego, przestrzeni 11 dziesięcin i 11) na wsi Czepli i Kriski, składającą się z 33 działek, przestrzeni 11 dzies. 296 sąż. kw., należącą do Józefa Jasiełczuka i do masy spadkowej po zmarłym Macieju Jasiełczuku;

9) osadę znadziałową na wsi Ogrodniki, starostwa Białostockiego, przestrzeni około 15 dziesięcin, należącą do gromady włościan wsi Bagnówka, z nabycia od masy spadkowej po zmarłym Kazimierzu Matejczuku, i do tejże masy spadkowej.

W terminie powyższym, zwraca się wszystkich, którzy chcą zgłosić prawa swe do pomienionych nieruchomości do kancelarii Wydziału Hipotecznego, pod groźbą skutków, przewidzianych w art. 154 i nast. Ust. Hip. z roku 1818. Białystok, dn. 12 grudnia 1922 r.

Obwieszczenie. 1466

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że zostało otwarte postępowanie spadkowe po zmarłych:

- 1) Franciszku Dąbrowskim, właścicieli nieruchomości na wsi Zagórze, starostwa Sokólskiego.
- 2) Grzegorz Karbowski, właścicieli nieruchomości na wsi Wólka-Bobrowicka, starostwa Bielskiego.
- 3) Feliksie Wysockim, współwłaścicieli nieruchomości na przedmieściu Białegostoku-Wygoda, przy ul. Lubelskiej, pod miejskim Nr. 3728, policyjnym Nr. 9.
- 4) Rachmielu Goldfarb, właścicieli nieruchomości w Białymstoku, przy ul. Lipowej, pod miejskim Nr. 1385, policyjnym Nr. 29.
- 5) Zelik Kanel, właścicieli nieruchomości w Białymstoku, przy ulicy Lipowej, pod miejskim Nr. 1350, policyjnym, Nr. 36.
- 6) Zelik Kanel, właścicieli nieruchomości w Białymstoku, przy ul. Czystochowskiej, pod miejskim Nr. 1588, policyjnym Nr. 4.
- 7) Kwie Barasz, właścicieli nieruchomości w Białymstoku, przy ul. Sienkiewicza, pod miejskim Nr. 8, policyjnym Nr. 16.
- 8) Macieju Jasiełczuku, właścicieli nieruchomości na wsi Czepli i Czepli Kriski, starostwa Sokólskiego.
- 9) Kazimierzu Matejczuku, właścicieli nieruchomości na wsi Ogrodniki, starostwa Białostockiego.

Termin regulacji spadków tych wyznaczony, został na dzień 3 lipca 1923 roku w kancelarii Wydziału Hipotecznego, gdzie interesowani winni się zgłosić pod skutkami prekluzji.

Białystok, dn. 12 grudnia 1922 r.

Pamiętajcie o niedoli repatrjantów.

Informator

przemysłowo-handlowy

m. Grodna.

Polskie T-wo dla Handlu i Przemysłu

w Grodnie, Brygidzka 7. i
Telef. 247.

Adres telegr. Grodno. „Polteh”.

Dostawa siana, słomy, kartofli, drzewa tartego, budulcowego i na ogół. Zakupno lasów, lub produkcji tychże.

Wódki i likiery.

Skład win wódki, i likierów i sianek Agnieszki. Egzystuje od 1860 r. Grodno ulica Brygidzka Nr. 1, (dom własny) tel. 58.

Przemysł leśny.

8. Lipi, Przemysł leśny, Grodno, ul. Bankowa Nr. 7 tel. 3.

Skład Manufaktury „Ekonomia”

ul. POŁOWA 4. 2 p. TEL. 106
posiada wszelkiego gatunku materjały męskie i damskie, oraz koldry walowane.

„Kolonizator”

WARSZAWA, Aleje Jerozolimskie 55.
Przedstawicielstwo w Grodnie, Aleksandrowska 54.

Huta Szklana,

Łosona, ul. Białostocka Nr. 82.
Wyroby szklane.

„Rozwój Polski”

Akc. Tow. Handlowo-Przemysłowe
GRODNO, ul. Pocztowa 1.

Domy handlowe.

Dom Handlowy „POLONIA”. Stowarzyszenie emerytowanych oficerów W. P. Grodno, al. Dominikańska, Hotel Szwajcarski, m. 1. Eksport i import: ziemniaków, paszy, drzewa budulcowego, opałowego. Dostawa dla instytucji wojskowych.

Dom Handlowy Rusław Chudolub z-ka Grodno, ul. Orzeszkowej 28. (Dom Ekspozytury). Zakupuje ziemniaki w każdej ilości, jak również artykuły spożywcze; dostawia także dla instytucji wojskowych, rządowych.

Nowy Luksusowy Okręt

Red Star Line

BELGENLAND

WKRÓTCE

KURSOWAĆ BĘDZIE MIĘDZY

Antwerpią a Nowym Yorkiem

Przedstawicielstwo w Grodnie, Dominikańska 1.

Tartak i heblarnia

„Poniema”

J. Margolis, Przedmieście Nowa Osada
tel. 208.

Browar parowy

J. Margolis, Grodno, ul. Ogrodowa, 2
tel. 120.

Wypożyczalnia książek.

Wypożyczalnia książek w Księgarni Iberskiej w Grodnie ul. Dominikańska 51, zawiera wszystkie nowości wydawnicze.

Skład maszyn i narzędzi rolniczych.

J. Smajda i z-ka w Grodnie, ulica Bonifraterska, Sienny Rynek 20 (dom Perliś), na składzie: wybór różnych części narzędzi rolniczych i wyrobów żelaznych. Przyjmuje wszelkie naprawy maszyn, oraz zamienia stare na nowe.

Zakłady Mechanizmo-Tokarskie i Slusarskie.

M. Buński, Grodno, Plac Batorego, wykonywa: Specjalność budowa tartaków i młynów. Naprawy różnych systemów maszyn.

Cukiernia.

A. Białek, poleca: herbatę, kawę, mleko, kakao, czekoladę, duży wybór cukierków deserowych, pralinki i bombonierki, oraz największy wybór ciastek.

Sukno i towary bławatne.

Z. Janowski. Skład sukna i cywilnego i wojskowego, Grodno, ul. Dominikańska Nr. 5, tel. 48.

Skóry i farby anilinowe.

J. Janowski i syn w Grodnie. Hurtowy skład farb anilinowych. Kancelaria składowa ul. Dominikańska 4 i 6, tel. 48.

